

dr hab. Paweł Prüfer, prof. AJP.

Gorzów Wielkopolski, 17.04.2018

Dziekan Wydziału Ekonomicznego Akademii

im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

## **Recenzja dysertacji doktorskiej**

ks. mgra Łukasza Marcza, *Geneza i status zasady  
zrównoważonego rozwoju w katolickiej nauce społecznej*,  
Lublin 2018

(praca napisana pod kierunkiem naukowym

ks. dra hab. Stanisława Fela, prof. KUL

oraz

promotora pomocniczego o. dra Marka Wódka, OFMConv)

Różne mogą być motywy i przesłanki dla podejmowania aktywności badawczej. Dociekania naukowe prowadzone w obrębie dyscyplin społecznych mogą dotyczyć zagadnień bardzo szczegółowych, „wycinkowych”, lecz także szerokich, zasadniczych, ogólnych, a tym samym fundamentalnych, wykraczających poza cezurę czasową i przestrzenną. Wybitny włoski socjolog Franco Ferrarotti w książce „L’Europa al bivio” formułuje przekonanie, że w kontekście współczesnej globalizacji, którą bardziej się propaguje niż analizuje co do reperkusji społecznych i psychologiczno-indywidualnych, istnieje *inklinacja banalizująca* znaczenie podstaw wspólnotowości i terytorium („Oggi, nell’epoca d’una globalizzazione più proclamata che attentamente analizzata nelle sue ripercussioni sociali e psicologico-individuali, è ormai di moda svalutare sprezzantemente la base comunitaria, territoriale [...]”, Franco Ferrarotti, *L’Europa al bivio*, Edizioni Solfanelli, Chieti 2013, s. 90). Okazuje się jednak, że wyłanianie się wciąż nowych problemów społecznych, spraw ludzkich, oraz emanowanie z nich różnorodnych dylematów i kategorii problematycznych, postrzeganych w następstwie – całkiem trafnie – jako wyzwania cywilizacyjne, nie niweluje podłoża geograficznego, przestrzennego, silnie skorelowanego z kategorią codzienności.

Rozwój ludzkości, a tym bardziej ta jego determinanta, którą określa się jako „zrównoważenie”, posiadają zarówno charakter ukonkretnienia, jak i ogólnogenetycznego wyłaniania się z potrzeb społeczności i jednostek, niezależnie od ich czasu i zajmowanej przestrzeni. Wydaje się, iż dysertacja ks. mgra Łukasza Marcza jest doskonałym tego *exemplum* potwierdzającą ową swoistą zdolność do łączenia obu obszarów społecznych manifestacji jak i zagadnień poddających

się naukowej eksploracji. Ludzkość – w całym jej ogólnym jak i konkretnym rozumieniu – ma silnie zakorzenioną potrzebę rozwojową. Ma ją także wpisaną genetycznie w strukturę i naturę społeczną. Dobrze się stało, iż idea rozwoju zrównoważonego znalazła tak silnie i kompetentnie zrealizowaną postać, jaką czytelnik otrzymuje w postaci doktorskiej dysertacji wspomnianego Doktoranta, a lokującą się w obszarach nauk społecznych, z jej aksjonormatywnym wychyleniem. Przyjrzyjmy się dokładniej, w jaki sposób Doktorant konceptualizuje problem, jak prowadzi swoje argumentacje i analizy, jak przeprowadza czytelnika przez wieloznaczne i niełatwe interpretacyjnie fakty społeczne, by następnie wskazać na oryginalność proponowanych rozwiązań, lokujących się w obszarze ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie którą reprezentuje, oraz, oceniając poziom samodzielności naukowej wyłaniającej się z przeprowadzonych dociekań naukowych.

Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Autor dołącza do pracy bogatą bibliografię oraz niemiecko – i włoskojęzyczne tłumaczenie planu pracy.

Pierwszy rozdział jest próbą teoretycznej deskrypcji koncepcji człowieka w jej ujęciu dynamicznym. I jako taka – jak tego chce Autor – ma ona stanowić podstawę systemu zasad etyczno-społecznych. Zarysowana zostaje personalistyczna wizja człowieka, a szczegółowo koncepcja godności, integralności, różnorodnych wymiarów życia ludzkiego oraz ideał człowieka, który mógłby się rozwijać w sposób integralny. W rozdziale tym przeważa analiza oparta na źródłach i opracowaniach zaczerpniętych z obszaru katolickiej nauki społecznej. Autor powołuje się także na niektóre opracowania *stricte* socjologiczne, głównie na klasyków reprezentujących tę dyscyplinę. Jak się wydaje, wybór tychże właśnie jest czasami dość selektywny i subiektywny, i być może nie do końca reprezentatywny (choć doskonałe spełnienie tego kryterium i w tym przypadku jest z oczywistych powodów bardzo trudne). Kolejna mała wątpliwość jest następująca: Jeśli Autor ukierunkowuje swoją refleksję na obszar dynamicznej koncepcji człowieka, trafniejszym zabiegiem byłoby powołać się bardziej precyzyjnie na tych socjologów, którzy reprezentują taką właśnie wizję jednostki i społeczeństwa (choćby idea tzw. *stawania się* społeczeństwa – silnie reprezentowana m. in. przez Piotra Sztompkę). Pewne wątpliwości budzi także trafność takiej strukturalizacji rozdziału, gdzie wyraźne określenie, iż chodzi o koncepcję człowieka, poszerzone zostaje w realizacji o zagadnienia dotyczące społeczeństwa jako takiego, idei państwa pomocniczego czy bardziej jeszcze wizji społeczności ogólnoludzkiej. Oczywiście fakt ten nie razi i nie przeszkadza w lekturze całości rozdziału, jednak może budzić refleksję, dlaczego Autor dokonał wyboru i uwypuklenia akurat kwestii pomocniczości, a nie np. solidarności czy też dobra wspólnego.

Drugi rozdział został opatrzony tytułem „Wyłanianie się zasad etyczno-społecznych”. W naukach społecznych jest miejsce dla deskrypcji i epistemologii emergentnej wizji powstawania i stawania się społeczeństwa. Osobiście dostrzegam w propozycji Autora pewną nić porozumienia między takim właśnie

ujęciem człowieka i społeczeństwa oraz zasad, które określa się jako etyczno-społeczne. Ta część pracy jest odzwierciedleniem dość skorelowanej z aktualną koncepcją uprawiania katolickiej nauki społecznej własną analizą zagadnienia. Podstawowe zasady życia społecznego są przedmiotem chyba najważniejszych analiz lokujących się w obrębie tej refleksji naukowej. Doktorant jest wierny wspomnianej strukturze interpretacyjnej, jednak przenosi ją – chwilami zwłaszcza – na jeszcze wyższy poziom, choćby stosując zabieg „prześwietlania” ich ujęciami czysto socjologicznymi. To zabieg rzeczywiście znaczący *in plus*. Podobnie jak w pierwszym rozdziale, można dyskutować, czy wybór opracowań, na które się powołuje jest wyczerpujący i adekwatny do szczegółowego zarysowania problemu, jednak – co ważne – Autor sięga do wielu najnowszych opracowań. Świadczyć to może o żywym i zaktualizowanym podejściu do analizy problemu.

Kolejny, trzeci rozdział, jest już efektem pracy Autora, skoncentrowanej na idei rozwoju zrównoważonego. I jak tego chce Doktorant, idea ta jest pochodną dokonującej się zmiany społecznej oraz przemian związanych ze sferą wartości (s. 124). Rozważania skoncentrowane są na płaszczyźnie ekologii, środowiska naturalnego, równowagi, która z jednej strony jest pożądana, a z drugiej wyraźnie deprecjonowana. Dość dokładna analiza pewnych tendencji obecnych zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, przybliży czytelnikowi uporządkowany obraz nakładających się na siebie idei, które uzasadniają trafność koncepcji rozwoju zrównoważonego. Cieszy fakt, iż w tej części pracy Doktorant nie ograniczył się do analiz czysto etycznych (nie sięga jedynie po źródła i opracowania o takim właśnie charakterze), lecz podejmuje się opisu, a nawet (chwilami) krytycznej analizy koncepcji socjologicznych, ważkich dla zagadnienia i wspomnianego czasu (wskazmy choćby na ogromnie nośną ideę systemów światowych Immanuela Wallersteina). Jest miejsce także na przytaczane poglądy wybitnych współczesnych socjologów, takich choćby jak Anthony Giddens czy Ulrich Beck. Autor podejmuje w dalszej części niełatwej konfrontacji tak samej myśli socjologicznej jak i konkretnych zjawisk związanych z przemianami cywilizacyjnymi z aksjonormatywnymi analizami (powołując się na wiele autorytetów w tej dziedzinie). Pluralizm postaw, indywidualizacja życia, konsumpcja – to tylko niektóre determinanty panoramy świata współczesnego (mającej swoje korzenie zwłaszcza we wspomnianych minionych dekadach), o których intensywnie i z metodologiczną precyzją przez lata pisze choćby wybitny polski socjolog Janusz Mariański. Dobrze się stało, iż Doktorant nie pomija tych ważnych elementów dla analizy problemu, który wybrał jako wiodący i zasadniczy w swojej pracy.

Doktorant proponuje kolejną odsłonę ujęcia problemu w czwartym rozdziale, w którym troskę ekologiczną lokuje interpretacyjnie w nauczaniu społecznym Kościoła oraz w samej idei rozwoju zrównoważonego. Nie ulega wątpliwości – co podkreśla wyraźnie ks. mgr Łukasz Marczak – iż świadomość ekologiczna jest procesem *in moto*. Zagrożenia ekologiczne są swego rodzaju sygnałem, mającym na celu budzenie ludzkich sumień do konkretnych działań. Jednak – co wydaje się istotne – same działania będą mogły być realizowane, jeśli poprzedzone rzetelną

kwerendą i analizą teoretyczną oraz krytyczną problemu. Okazuje się, iż wartość środowiska naturalnego – co w ujęciu etycznym ma swoje znaczące miejsce – znajduje także duże i twórcze zainteresowanie w obrębie socjologii. Doktorant nie omieszkiał wspomnieć o powstaniu subdyscypliny zwanej socjologią środowiska. Trafnie Doktorant zauważa, iż idea rozwoju zrównoważonego jest efektem silnie obecnego kryzysu ekologicznego (s. 177). Jest to ważny argument, by w samej dysertacji doktorskiej powiązać ją właśnie z kwestią ekologiczną. Niniejszy rozdział daje szeroką i bogatą wizję koncepcji, tym bardziej, iż Autor rozpatruje ją w interpretacji różnych modeli, nie ograniczając się także do określonej cezury czasowej. Nie brakuje także całkiem odważnej inklinacji Autora, by wskazać na wypaczenia i nieporozumienia związane z promowaniem, formułowaniem oraz propagowaniem poprawnej idei rozwoju zrównoważonego. Idee redukcjonistyczne nie omijają także tego przedmiotu badań społecznych (o różnych redukcjonizmach oraz o jego podstawowym rysie pisze interesująco austriacki etyk Arno Anzenbacher w opracowaniu *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej* – trochę szkoda, że Autor nie przytacza w tej części analiz swojej dysertacji fragmentu dotyczącego wspomnianego redukcjonizmu etycznego). Na uwagę i pochwałę zasługuje bardzo wartościowy fragment dysertacji dotyczący idei metabolizmu społecznego, tak istotny dla rozumienia, interpretacji oraz zarządzania zrównoważonym rozwojem. W tej części refleksja naukowa ks. mgra Łukasza Marcza jest wyrafinowana i na wysokim poziomie metodologiczno-epistemologicznym. Jak w wielu istotnych problemach badawczych, obecnych i podejmowanych zwłaszcza w naukach społecznych, także i tutaj obecna jest swoista ambiwalencja metodologiczna i koncepcyjna, gdzie analizy prowadzone są czasem z punktu widzenia podmiotu (wąsko zakreślonego obiektu badawczego), jak i z szerokiego, perspektywicznego. O takiej *dwubiegowości* (wieloaspektowości) Autor także traktuje, przywołując różnorodne orientacje, jak choćby antropocentryczną czy biocentryczną.

Czy jest zasadne formułowanie idei, iż rozwój zrównoważony można uznać za nową zasadę etyczno-społeczną? Wydaje się, że tak. I w tej kwestii ks. mgr Łukasz Marczak jest bardzo przekonujący. Ostatni rozdział – chyba najważniejszy – jest swego rodzaju kwintesencją badawczą, jaką próbował zrealizować Autor, podejmując się niełatwej i nierzadko skomplikowanej koncepcyjnie, zarówno teoretycznie jak i wyłaniającej się w praktycznych manifestacjach problematykę. Komplementarność opisu i nauczania zasad etycznych – obecnych zwłaszcza w teoretycznym kompendium KNS – jest nie tylko integralnym i systematycznie realizowanym działaniem naukowym, prostym w swej strukturze i zawartych w tej idei motywacjach. Jest wciąż nowym wyzwaniem, gdyż – jak się okazuje – komplementarność w tej dziedzinie jest problematyczna i skomplikowana. Czy jest ona trudna tylko dlatego, że sama w sobie zawiera wielowymiarowość, wieloznaczność i wieloparadygmatyczność – wbrew niejako przekonaniu o jednolitości i monoparadygmatyczności zawartej w samej katolickiej nauce społecznej – a tym bardziej w nauczaniu społecznym Kościoła? Wydaje się, że nie tylko. Problem polega na tym, iż ma się do czynienia z prowadzeniem dyskursu

na poziomie i w bliskości z wielowymiarowością i pluralistyczną koncepcją świata, który dynamicznie wciąż się rozwija (a czasem – takie przynajmniej można odnieść wrażenie – poddaje się regresji). Społeczeństwa postindustrialne wchodzi w sferę mentalności kulturowej, która nacechowana jest potrzebą doznań, tymczasowości, płynności. Kultura ta w zetknięciu z propozycją zawartą w systemie aksjonormatywnym KNS jawi się jako problematyczna nie tylko interpretacyjnie, lecz przede wszystkim praktycznie, egzystencjalnie, „przeżyciowo”. I te kwestie Doktorant interesująco, przekonująco i kompetentnie rozjaśnia. Sama ekologia, jak i idea rozwoju jako takiego, potrzebują humanizacji, dodajmy, nowej humanizacji, zaktualizowanej, przesyconej jakimś rodzajem nowej siły, którą – jak tego chce Autor dysertacji – można w zasobach KNS odnaleźć sporo. Można więc z powodzeniem postulować ideę ekologii ludzkiej, społecznej, kulturowej – co Doktorant z przekonaniem czyni w piątym rozdziale dysertacji. Okazuje się, iż sama chrześcijańska myśl społeczna może stanowić (i stanowi) bogate spektrum inspiracyjne dla budowania podstaw i rozwijania koncepcji rozwoju zrównoważonego (np. wkład zakonu cystersów czy także etos pracy zwarty w benedyktyńskiej regule *ora et labora*).

Lektura dysertacji ks. mgra Łukasza Marczak prowokuje także (nieliczne), ale budzące pewną wątpliwość kwestie. Chciałbym pokrótce do nich się odnieść, jednocześnie artykułując je bardziej jako prowokację do dyskusji, niż próbę podważania struktury pracy, a tym bardziej efektów przeprowadzenia analiz, które – przypomnijmy – są rzetelne i profesjonalne pod względem merytorycznym, metodologicznym, naukowym.

1. Autor formułuje pewną logikę badawczą zmierzającą do zrealizowania i potwierdzenia tezy, iż idea rozwoju zrównoważonego może stanowić nową zasadę etyczno-moralną. Czy zatem chciałby lokować ją niejako „obok”, w sensie jej odrębności, „niezależności” i typologicznie jako kolejnej w szeregu wszystkich innych zasad KNS, wielokrotnie przytaczanych, interpretowanych (takich choćby jak pomocniczość, dobro wspólne, solidarność, czy partycypacja)? Można by zaryzykować dość śmiałą tezę, iż tym samym doktrynalna część poświęcona opracowaniu i przedstawieniu zasad życia społecznego (zawarta choćby w *Kompendium nauki społecznej Kościoła*), musiałaby zostać poszerzona o kolejną właśnie ideę, będącą przedmiotem dysertacji. Czy jednak nie pozostaje ona w sferze komplementarnego zwieńczenia, pewnego rodzaju horyzontu czy celu, spinającego realizację i wzięcie pod baczną uwagę zarówno w teorii jak i w praktyce społecznej wspomnianych zasad KNS?
2. Czy zdaniem Doktoranta jest możliwa – z punktu widzenia poprawności metodologicznej – analiza pozostająca w obrębie nauk społecznych, która będzie spinała dyskurs o charakterze czysto socjologicznym, oraz, z drugiej strony etycznym (zakres KNS)? Przypomnijmy, iż mamy do czynienia, bądź co bądź, z dwiema różnymi perspektywami: dyscypliną aksjonormatywną (a nawet teologiczną) jaką jest KNS, oraz neutralną w tym zakresie, jaką jest z kolei socjologia? (Z wiadomych powodów niezręcznym zabiegiem jest powoływanie się na własne próby interpretacyjne recenzenta, lecz w

tym momencie odnoszę się z mało skromną prowokacją do własnych badań, które przed kilku laty przeprowadziłem w tym zakresie, a które zaowocowały monografią, być może rzucającą nieco więcej światła w podjęciu wspomnianych dylematów – *Katolicka nauka społeczna a socjologia. Interdyscyplinarne sprzężenie*, Oficyna Naukowa Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2011, 401ss.; w żadnym jednak wypadku nie jest to zarzut kierowany w stronę Doktoranta podyktowany tym, iż nie powołał się na tę monografię, a jedynie skromna informacja, mogąca stanowić prowokację intelektualną dla podejmowanych w przyszłości dalszych badań w tym obszarze).

3. Idea rozwoju zrównoważonego przedstawiona w dysertacji ks. Marczaka ma swoją jasno określoną optykę – jest ukierunkowana na etyczną wizję rzeczywistości z jej silnie wyakcentowaną perspektywą priorytetowości człowieka. Jest w niej także silnie wyeksponowana perspektywa *konfesyjna* (powoływanie się na nauczanie społeczne Kościoła, myślicieli i badaczy chrześcijańskich, katolickich). Czy zdaniem Autora taka wizja może być przedmiotem obiektywnej dyskusji naukowej, poznawczej, prowadzonej z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych, choćby takich jak ekonomiści, demografowie, przedstawiciele nauk przyrodniczych? Jeśli tak, to które z argumentów wspierających logikę i trafność idei rozwoju zrównoważonego można uznać za obiektywne, a tym samym będące podstawą dla intersubiektywnej i interdyscyplinarnej dyskusji poznawczej?

Propozycja zrealizowanego projektu badawczego dokonana przez ks. mgra Łukasza Marczaka jest dojrzałym przedsięwzięciem intelektualnym pod wieloma względami. Nie ma wątpliwości, iż jest to praca oryginalna, nawet jeśli *stricte* teoretyczna. Sposób, w jaki została dokonana jej konceptualizacja wykracza znacząco poza wąską logikę kompilacyjną i analityczno-syntetyczną. Choć Autor trzyma się ściśle reguły powoływania się na ważne w zakresie poruszanej problematyki dotychczasowe opracowania, nierzadko pozwala sobie na polemikę, wykazując także niedostateczność pewnych ujęć oraz proponując własne rozwiązania. Czyni to jednak ostrożnie i z dużym taktem.

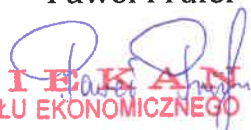
Zakres wiedzy teoretycznej Doktoranta jest szeroki, niekiedy imponujący. Sięga bowiem do opracowań nie tylko z zakresu samej KNS czy socjologii. Przekraczając ten zasięg czyni to dokonując kwerendy w materiałach obcojęzycznych (zwłaszcza niemieckich i włoskich). Nie sposób oczywiście powołać się na „wszystko”, co w danej dyscyplinie jest obecne i reprezentatywne. Dokonuje się za każdym razem w pewnym sensie subiektywnej selekcji. W tym przypadku można powiedzieć, iż jest ona rzeczywiście trafna i właściwa (jedynie subiektywne preferencje recenzenta mogą stawać się powodem polemiki z Autorem; ze względu na to, iż Doktorant dość swobodnie porusza się po niemiecko- i włoskojęzycznym obszarze badawczym związanym z problematyką, wskazałbym tutaj na pewne poczucie niedosytu ze względu na brak nawiązania do takich, niezwykle ważnych

opracowań jak: 1) Anthon Rauscher (red.), *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, Duncker- Humblot, Berlin 2008, 1129 ss.; 2) Centro di ricerche per lo studio della dottrina sociale della Chiesa, Lorenzo Ornaghi, (red.), *Dizionario di dottrina sociale della Chiesa. Scienze sociali e Magistero*, Vita e Pensiero, Milano 2004, 945 ss; 3) Jerzy Gocko, *Nauka społeczna Kościoła w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2013).

Nie wzbudza też wątpliwości zdolność i kompetencje Autora do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w dyscyplinie, którą reprezentuje. Lektura dysertacji daje takie nieodparte wrażenie, które wspierane jest od czasu do czasu silnie potwierdzającą ten fakt zdolnością do prowadzenia samodzielnej oceny rzeczywistości badawczej. Warto także wspomnieć, iż praca jest przygotowana bardzo rzetelnie pod względem edytorskim (są bardzo nieliczne błędy – zob. s. 15, zamiast stwierdzenia „zrekonstruowane rozstaną” powinno być „zrekonstruowane zostaną”).

**Praca przygotowana przez ks. mgra. Łukasza Marczaaka spełnia w moim przekonaniu wszystkie kryteria, które stawia się przed kandydatem ubiegającym się o przyznanie mu tytułu doktora nauk społecznych. W związku z tym zgłaszam formalny postulat, by Kandydat został dopuszczony do publicznej obrony, a gdy ta przebiegnie pozytywnie, by został mu nadany tytuł doktora w zakresie socjologii.**

Paweł Prüfer

  
**DZIEKAN**  
WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO

*prof. nadzw. dr hab. Paweł Prüfer*